

Sygn. akt I C 349/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSR Mariusz Kurzępa (del. do SO)

Protokolant: protokolant sądowy Olga Kuna - Kowalczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2016 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – reprezentowanemu przez Prokuratora Rejonowego w Puławach zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratora Rejonowego w Puławach na rzecz powoda P. S. kwotę 149.054,22 zł (sto czterdzieści dziewięć tysięcy pięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia dwa grosze), tytułem odszkodowania, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 lipca 2015 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części nieobjętej wydanym w niniejszej sprawie postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2018 roku o umorzeniu postępowania w części;

III. zasądza od powoda P. S. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.632 zł (jeden tysiąc sześćset trzydzieści dwa złote), tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

IV. przyznaje adwokatowi A. M. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w L. kwotę 8.856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych) brutto (zawierającą należny podatek od towarów i usług VAT), tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu i nakazuje wypłacić Kancelarii Adwokackiej (...) z siedzibą w L. powyższą kwotę z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie;

V. nieuiszczone w sprawie koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 349/15

UZASADNIENIE

W pozwie, wniesionym do Sądu Okręgowego w Lublinie w dniu 10 kwietnia 2015 roku (doręczonym pozwanemu w dniu 25 czerwca 2015 roku – k. 223-223v), powód P. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa kwoty 233.241,04 zł, tytułem odszkodowania za niesłuszne oskarżenie, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę w jego majątku w postaci działania Prokuratury, a mianowicie wszczęcia i prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego i wniesienia przeciwko niemu aktu oskarżenia. Powód podał, że w dniu 30 lipca 2008 roku funkcjonariusz Biura Spraw

Wewnętrznych Komendy Głównej Policji sporządził notatkę urzędową sygn. L.dz. (...) w której zawarł szereg całkowicie nieprawdziwych informacji dotyczących osoby powoda, a następnie wnioskował do prokuratury o wszczęcie wobec powoda postępowania karnego. Śledztwo przekazano do Prokuratury Rejonowej w Puławach, która w ocenie powoda, podjęła wobec niego niezgodne z prawem działania, a mianowicie mając wszelkie możliwości prawne i faktyczne potrzebne do zweryfikowania otrzymanych informacji – prokurator prowadzący śledztwo całkowicie zaniechał jakiegokolwiek kontroli merytorycznej, a przede wszystkim krytycznej i bezstronnej analizy. Powód podał następnie, że prokurator działając na fali niechętnych powodowi emocji i pod wpływem medialnej nagonki całkowicie zignorował fakt, iż zgromadzony w sprawie materiał nie poważy w najmniejszym stopniu obszernych złożonych przez powoda jeszcze w śledztwie wyjaśnień. Zaowocowało to – w ocenie powoda – bezpodstawnym i całkowicie niesłusznym oskarżeniem. Zdaniem powoda bezprawne było „dopuszczenie do obrotu prawnego fałszywych dowodów” przeciwko niemu, gdyż było ono niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Ponadto działaniem bezprawnym prokuratora była dokonana przez niego interpretacja stanu faktycznego jako rzekomo noszącego znamiona przestępstwa – co było oczywistym naruszeniem przez prokuratora prawa. Powód zgadzając się z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, że nie każde uniewinnienie oskarżonego jest tożsame z bezprawnością działania prokuratury, podniósł że w przypadku jego osoby - biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, a przede wszystkim bazując na tak ukształtowanym materiale dowodowym, wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawie i w dalszej kolejności wniesienie aktu oskarżenia było działaniem niezgodnym z prawem. W następstwie wniesienia przeciwko niemu aktu oskarżenia powód utracił uposażenie i dodatki, w związku z czym domaga się odszkodowania stanowiącego zwrot utraconych dochodów ze skapitalizowanymi ustawowymi odsetkami liczonymi od pierwszego dnia ich wymagalności wynikającej z przepisów prawa. Do pozwu powód dołączył szczegółowe wyliczenia należnych mu w jego ocenie kwot (pozew k. 2-11, wyliczenie k. 12-13).

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratora Rejonowego w Puławach zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda, co w jego ocenie nastąpiło przed 29 marca 2012 roku, gdyż zawieszenie powoda w obowiązkach nastąpiło od 16 marca 2009 roku, a zwolnienie ze służby od 30 maja 2010 roku. Ponadto pozwany podniósł zarzut braku bezprawności zachowania prokuratora. W ocenie pozwanego zachowanie prokuratora w postępowaniu przygotowawczym oraz w postępowaniu przed sądem karnym było zgodne z obowiązującym prawem, gdyż pozwany uwzględniał także okoliczności uniemożliwiające wniesienie aktu oskarżenia i prowadzenie sprawy przez sąd karny. Zauważył przy tym, że sąd karny nie wykorzystał swoich uprawnień do zwrotu aktu oskarżenia ze względów formalnych (art. 337 k.p.k.) oraz przekazania sprawy prokuratorowi celem uzupełnienia śledztwa (art. 345 k.p.k. obowiązujący przed dniem 1 lipca 2015 roku). Nadto podniósł, że dopiero ocena wiarygodności i precyzji zeznań świadka i jednocześnie osoby pokrzywdzonej przestępstwem – A. H., dokonana po kilku latach od jej pierwotnych zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, doprowadziła sąd karny do uniewinnienia powoda.

Pozwany podniósł następnie, że w doktrynie i orzecznictwie uformował się pogląd, że obywatele powinni ponosić, w interesie ochrony dobra wspólnego, ryzyko związane z prowadzeniem legalnych czynności przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości. W innym przypadku nie byłoby możliwości prowadzenia w interesie bezpieczeństwa i porządku publicznego jakiegokolwiek procesu karnego, albowiem powyższe organy władzy publicznej musiałyby liczyć się z ryzykiem wypłaty wielomilionowych odszkodowań w przypadku uniewinnienia oskarżonego. Pozwany powołał się nadto na pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 stycznia 2005 roku, sygn. akt SK 60/03, w którym TK wyraźnie stwierdził, że „czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (prokuratury i sądu), związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków, nie mają w żadnym sensie charakteru działań nielegalnych ze względu na to, że postępowanie karne zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym. Zacytował też wypowiedź TK zawartą w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 lipca 2006 roku, sygn. akt SK 21/04, z której wynika, że błąd, odmiennosc oceny dowodów i kwalifikacji prawnej działań obywatela przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, nie przesądzają per se o nielegalności ich poczynań. Pozwany wskazał też wyrażające podobne poglądy orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie z dnia 8 grudnia 2011 roku, sygn. akt III CSK 264/11, wyrok z dnia 23 lipca 1997 roku, sygn. akt II CKN 285/97, LEX nr 78435 oraz wyrok z dnia

13 kwietnia 2000, sygn. akt III CKN 777/98 niepubl. oraz wyrok z dnia 5 października 2012 roku, sygn. akt IV CSK 165/12, LEX nr 1231327.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego w niniejszej sprawie – w ocenie pozwanego – istniały podstawy do wszczęcia śledztwa oraz wniesienia aktu oskarżenia przed sądem i popierania aktu oskarżenia w postępowaniu sądowym:

- po pierwsze istniały poszlaki wynikające z notatki urzędowej funkcjonariusza Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji z dnia 30 lipca 2008 roku – załączonej do aktu oskarżenia,

- po drugie poszlaki owe należało sprawdzić poprzez przeprowadzenie czynności sprawdzających (art. 307 k.p.k.) i następnie postępowania przygotowawczego,

- po trzecie postępowanie przygotowawcze dostarczyło prokuratorowi dostatecznych dowodów, aby wnieść akt oskarżenia do Sądu.

Pozwany podniósł następnie, że okoliczność, że powód został uniewinniony nie pozbawia prokuratury, jako niezależnego od sądu organu Państwa do odmiennego stanowiska w przedmiocie zasadności rozpoznania sprawy powoda, czego wyrazem były wnoszone apelacje. Zaznaczył, że różnica w interpretacji przepisów prawa poprzez poszczególne organy Państwa nie stanowi jeszcze per se o niezgodności z prawem zachowania jednego z tychże organów Państwa. Wskazał przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 roku, sygn. akt II BP 6/13, LEX nr 1418805 – w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa. Nie jest nią natomiast wybór jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa. Pozwany wskazał też na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 czerwca 2008 roku, sygn. akt I ACa 339/08.

Jednocześnie pozwany podniósł, że nie można odmówić urzędnikom, sędziom, czy prokuratorom prawa do popełniania błędów. Do ich korygowania służą procedury odwoławcze, których celem jest stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń niższej instancji.

Pozwany zawarł też przypuszczenie, że być może istotną wskazówką dla przyjęcia bezprawności działania lub zaniechania działań prokuratora stanowi art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze (Dz. U. z 2011 roku, nr 270, poz. 1599), który przewiduje odpowiedzialność dyscyplinarną za przewinienia służbowe w tym za oczywistą i rażąco obrazę przepisów prawa. Z przepisu tego wynika, że dla przypisania odpowiedzialności prokuratorowi nie wystarcza rażące naruszenie prawa, lecz musi ono nosić znamiona oczywistości. W ocenie pozwanego tak rozumiana bezprawność działania winna być rozpatrywana w świetle zapisu art. 417 k.c. i odnosząc te argumenty do sprawy uznać należy, że prokurator swoim działaniem nie tylko rażąco nie naruszył prawa i nie nosi ono znamion oczywistości, ale w ogóle nie przekroczył on żadnych przepisów obowiązującego porządku prawnego w tym ze szczególnym uwzględnieniem przepisów kodeksu postępowania karnego (odpowiedź na pozew k. 110-118).

W replice powoda na odpowiedź na pozew powód podniósł, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie powoda - moment kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie, nie musi być tożsamy z momentem kiedy wszczęto przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze. O dowiedzeniu się o szkodzie można mówić tylko wtedy, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, inaczej rzecz ujmując – dopiero wtedy gdy ma świadomość doznanej szkody. Powołał się przy tym na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011 roku, sygn. akt IV CSK 46/2011, Lexis.pl nr 4376132.

Odnosząc się do zarzutu powoda braku bezprawności zachowania prokuratora, powód podniósł, że w jego ocenie – wszczęcie i prowadzenie przeciwko niemu postępowania karnego było czynem niedozwolonym w rozumieniu art. 415 i nast. k.c. gdyż postępowanie wszczęto i prowadzono przy oczywistym braku dowodów winy, bez zachowania

podstawowych przepisów procedury. Powołał przy tym swe twierdzenia zawarte w pozwie (replika na odpowiedź na pozew k. 229-234).

W piśmie procesowym wniesionym do Sądu Okręgowego w Lublinie w dniu 22 marca 2016 roku powód oświadczył, że domaga się zapłaty wynagrodzeń i świadczeń w wysokości takiej, w jakiej to ujęto w piśmie z dnia 6 listopada 2015 roku, sygnowanym przez B. Ł. – Zastępcę Naczelnika Wydziału Finansów KWP w L. – karty 264-266 akt sprawy. Ponadto powód oświadczył, że domaga się zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu (k. 292-294).

W piśmie procesowym wniesionym do Sądu Okręgowego w Lublinie w dniu 14 kwietnia 2016 roku powód wskazał, że pozwany jako prowadzący karne postępowanie przygotowawcze naruszył:

- art. 4, art. 5 par. 2, art. 7 k.p.k. – poprzez naruszenie podstawowych zasad procesu karnego, a szczególności zasady obiektywizmu, prawa oskarżonego do obrony, domniemania niewinności i rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego, jak również poprzez uwzględnianie dowodów przemawiających wyłącznie na niekorzyść P. S. oraz rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na jego niekorzyść, przy jednoczesnym, bezkrytycznym uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych, a w szczególności A. H.;

- art. 303 k.p.k. – poprzez wszczęcie i prowadzenie śledztwa przeciwko powodowi w sytuacji, gdy nie zachodziło uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa;

- art. 17 par. 1 pkt. 1 k.p.k. – poprzez niezastosowanie a w konsekwencji zaniechanie umorzenia postępowania w sytuacji, gdy P. S. nie popełnił zarzucanych mu czynów (k. 299-300).

Na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2016 roku powód odniósł się do dokonanej uprzednio w piśmie wniesionym do Sądu Okręgowego w Lublinie w dniu 22 marca 2016 roku modyfikacji pozwu i wyjaśnił, że domaga się tytułem odszkodowania kwoty 195.962,87 zł oraz kwoty 32.706,61 zł, przy czym pierwsza z tych kwot to uposażenie powoda brutto jakie powód otrzymałby w okresie od czerwca 2010 roku do końca listopada 2013 roku. Druga zaś z tych kwot, to kwota naliczonych odsetek ustawowych za opóźnienie od dat kiedy powód otrzymywałby uposażenie, gdyby pozostawał w służbie do dnia 16 października 2013 roku. Ponadto powód wyjaśnił, że domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie od łącznie dochodzonej przez siebie kwoty odszkodowania od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia. Powód wniósł też o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu (k. 332-332v i k. 333).

Na tej samej rozprawie (która zresztą poprzedzała wydanie wyroku w niniejszej sprawie) pozwany nie uznał powództwa i podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Dodatkowo zakwestionował zasadność domagania się przez powoda tytułem odszkodowania uposażenia brutto oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczeń odsetkowych powoda. Pozwany podtrzymał wniosek o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu (k. 332v i 333).

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2016 roku Sąd postanowił umorzyć postępowanie w części obejmującej żądanie zapłaty ponad kwotę 228.669,44 zł – wobec cofnięcia pozwu przez powoda w tej części (k. 335).

Sąd ustalił, co następuje:

P. S. od marca 2005 roku pracował na stanowisku specjalisty Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w L..

W drugiej połowie sierpnia 2007 P. S. poznał podczas dokonywania obowiązków służbowych A. H., pracująca wówczas jako instruktor nauki jazdy. Podczas drugiego z przypadkowych spotkań oboje wymienili się numerami telefonów. Od tego czasu zaczęła się rozwijać ich znajomość. Początkowo polegała ona na wymianie smsów, potem drobnych usług. Z czasem tematy ich rozmów stały się bardziej osobiste włącznie z intymnymi. Po pewnym czasie tej znajomości P. S. i A. H. podjęli kontakty seksualne kontakty te były inicjowane przez obie strony. A. H. wspomniała powodowi, że utrzymuje również relacje z wpływowym mężczyzną, który - gdyby dowiedział się o ich znajomości -

mógłby ściągnąć kłopoty na P. S., gdyż nie lubił on Policji. P. S. poinformował o tej ewentualności przełożonych – ówczesnego naczelnika wydziału i jego zastępcę. Konsekwencją powyższego było odciążenie P. S. od pracy w terenie oraz skierowanie go do pracy biurowej.

Na przełomie 2007 i 2008 roku kontakty P. S. i A. H. były sporadyczne. Wiązało się to z propozycją złożoną przez A. H. P. S., aby odszedł on od swej żony i związał się z nią. Powód odmówił i to doprowadziło praktycznie do zerwania kontaktów między nimi.

Jeszcze jesienią 2007 roku powód powiedział o swojej relacji z A. H. oraz o tym, że może spodziewać się z tej przyczyny z jej strony kłopotów: swojej żonie, a także dwóm koleżankom w pracy.

W dniu 13 listopada 2007 roku o godzinie 7:21 na prośbę A. H. została wysłana do Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji, z komputera i adresu mailowego M. K. (1), drogą elektroniczną wiadomość, w której podała ona, że jest od kilku miesięcy molestowana seksualnie przez policjanta P. S., który nęka ją telefonami, wiadomościami tekstowymi (sms), zatrzymywaniem kilka razy dziennie na drodze (kiedy jeździ ona z kursantami) i składaniem bzdurnych propozycji, a także zasugerowała, że P. S. ją podgląda przez okno i podsłuchuje pod drzwiami jej mieszkania. A. H. podała następnie w tej wiadomości, m.in. że w dniu 12 listopada 2007 roku (w oryginale: „wczoraj”), powód powiedział jej, że jak ona komukolwiek powie o tym co on robi, to ją zastrzeli. Jednocześnie A. H. podała, że zabrzmiało to bardzo poważnie i ona naprawdę się boi. A. H. podało ponadto, że nie wie dlaczego w dniu 12 listopada 2007 roku (w oryginale: „wczoraj”) powód powiedział jej, że ma żonę, która jest z nim w ciąży i jedno dziecko. Podała ona też, że od niedawna jest związana z mężczyzną.

W związku z treścią powyższego maila pochodzącego od A. H., w dniu 20 listopada 2007 roku funkcjonariusze Wydziału w L. Zarządu II BSW KGP przeprowadzili rozmowę z A. H., w trakcie której poinformowano ją o konieczności rozważenia złożenia zawiadomienia o popełnionym przestępstwie przez funkcjonariusza Policji P. S.. A. H. oświadczyła wówczas, że od kilku dni nie otrzymuje już żadnych sms-ów od P. S. i w związku z tym nie chce „rozgrzebywać tej sprawy”. Ponadto stwierdziła, że nie chce zadzierać z ruchem drogowym ponieważ jest instruktorką nauki jazdy i potem mogą się jej czepiać.

W dniu 30 lipca 2008 roku funkcjonariusz Wydziału w L. Zarządu II BSW KGP aspirant M. K. (2) sporządził notatkę urzędową, w której podał, że w trakcie wykonywania czynności służbowych uzyskał informację, z której wynika, że funkcjonariusz Policji P. S. mógł wielokrotnie przekraczać uprawnienia między innymi w zakresie legitymowania oraz nadużywać stosunku zależności w celu doprowadzenia do poddania się innym czynnościom seksualnym wobec A. W., A. H. oraz innych ustalonych kobiet, w stosunku do których podejmował czynności służbowe. Dołączając do powyższej notatki: list A. H. nadesłany drogą mailową z adresu (...) w dniu 13.11.2007 roku, godz. 7:21 oraz raport z analizy materiałów dotyczących numeru telefonicznego użytkowanego przez P. S. i 3 dyskietki zawierające bilingi rozmów telefonicznych i dane dotyczące abonentów – podał, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 231 § 2 kodeksu karnego i art. 191 § 1 k.k. oraz zasadnym jest przekazanie zebranych materiałów z wnioskiem o wszczęcie śledztwa w przedmiotowej sprawie.

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2008 roku wszczęto śledztwo w sprawie przekroczenia obowiązków służbowych w okresie od kwietnia 2007 roku do 25 kwietnia 2008 roku w L. w celu osiągnięcia korzyści osobistej przez funkcjonariusza Wydziału Ruchu Drogowego KWP w L. podkomisarza P. S. poprzez niezasadne podjęcie w toku pełnionej służby czynności legitymowania osób i wykorzystania uzyskanych w sposób bezprawny danych osobowych legitymowanych przez siebie kobiet celem składania im następnie propozycji seksualnych w miejscach ich zamieszkania i pracy, tj. o czyn z art. 231 § 2 k.k. Powyższe śledztwo zostało następnie przejęte do prowadzenia przez Prokuraturę Rejonową w Puławach i prowadzone pod sygn. akt 4 Ds. 481/08/S.

W toku przeprowadzonych czynności procesowych (zakrojonych na dość dużą skalę, gdyż przesłuchano w sprawie 39 świadków, zgromadzono szereg dokumentów oraz dopuszczono dowód z opinii biegłego), m.in. przesłuchano w charakterze świadka w dniu 4 grudnia 2008 A. H.. W złożonych zeznaniach A. H. bardzo szczegółowo opisała przebieg kontroli drogowej z udziałem P. S.. Natomiast dalszy przebieg z nim znajomości, poza ogólnie zarysowanymi faktami,

szczegółowość tę utracił. Podała ona, że całkowicie dobrowolnie najpierw przekazała P. S. numer swojego telefonu komórkowego: (...), a następnie także całkowicie dobrowolnie nawiązała z nim relację intymną, gdyż był dla niej miły. Następnie jednak chciała się wycofać z tej relacji, gdyż powód był zbyt natarchywy i zaborczy, nie zrobiła tego jednak, gdyż obawiała się konsekwencji zerwania, a mianowicie że powód może ją szykanować. Z jej zeznań wynikało też, że jej kontakty z P. S. następowały z jego inicjatywy. Podała też, że podczas jednego ze swych spotkań z powodem, kiedy odmówiła dalszego współżycia seksualnego, P. S. wyjął broń, którą zazwyczaj nosił przy sobie (choć był ubrany po cywilnemu), trzymał ją w jej pobliżu, nie celując z niej do niej, po czym zagroził że jak się ktoś o tym dowie - to ją zabije. A. H. zeznała, że powiedziała mu wówczas, że powinien się leczyć, że jest chyba chory, a P. S. miał jej odpowiedzieć, żeby nie była taka pewna, czy mocna, bo któregoś dnia mogą mu puścić hamulce. Podała też, że była wystraszona, mówiła do niego że on tego nie zrobi, że ma dziecko. Powyższe zdarzenie – według relacji A. H. – miało mieć miejsce w jej garażu. A. H. podała, że działanie P. S. było w tym celu, by ona „siedziała cicho” i nadal utrzymywała z nim stosunki seksualne. Podała następnie, że po tej rozmowie współżyła seksualnie z P. S. oraz że zrobiła to dla spokoju. Później przez jakiś czas miała spokój, po czym powód ponowił próbę kontaktów, ale od około 8-9 miesięcy już się nie kontaktuje. A. H. podała, że dokładnie nie pamięta kiedy, ale już na etapie gdy chciała przerwać znajomość, a P. S. nie dawał jej spokoju i uporczywie nalegał na spotkanie, zdecydowała się zawiadomić mailem o jego zachowaniu BSW KP. A. H. podała przy tym, że nie wnosi o ściganie P. S. za groźby i - jeśli to od niej zależy - to nie chce by było on za jakiegokolwiek przestępstwo ścigany.

W protokole przesłuchania tego świadka brak jest m.in.: wyjaśnienia przez świadka bliższych okoliczności wysłania w dniu 13 listopada 2007 roku o godzinie 7:21 maila do BSW KGP z komputera M. K. (1), w tym jasnego wyjaśnienia intencji i motywów jego wysłania (które zresztą zostały przedstawione przez świadka nieco inaczej niż w trakcie złożonych przez nią zeznań), a także odniesienia się przez świadka do okoliczności, dlaczego w przedmiotowej wiadomości świadek (odmiennie niż w swoich zeznaniach) opisał relację łączącą ją z P. S. wyłącznie jako relację jednostronną oraz dlaczego świadek inaczej opisał zdarzenie podczas którego P. S. miał jej grozić zabójstwem, a mianowicie nie podał, że okazał on jej przy tym posiadaną przy sobie broń i dlaczego informacji tej nie przekazał funkcjonariuszom BSW KGP podczas rozpytania świadka co do okoliczności zdarzenia w dniu 20 listopada 2007 roku – czyli tydzień po wysłaniu maila i 8 dni po opisanym w mailu fakcie zagrożenia jej śmiercią.

Ze znajdującego się już w aktach sprawy w dacie przesłuchania w charakterze świadka A. R. z analizy materiałów – do pisma l.dz. (...) stanowiącego załącznik nr (...)z dnia 22 lipca 2008 roku wynika, że w okresie do czasu sporządzenia powyższego raportu P. S. kontaktował się telefonicznie z A. H. 424 razy, zaś A. H. kontaktowała się z powodem (nr tel. (...)) 136 razy.

Na mocy postanowienia prokuratora z dnia 27 lutego 2009 przedstawiono powodowi dwa zarzuty: pierwszy dotyczył popełnienia przez niego czynów z art. 231 § 2 kodeksu karnego w zw. z art. 12 k.k., a drugi popełnienia przez niego przestępstwa z art. 191 § 1 k.k.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 10 marca 2009 roku P. S. złożył bardzo obszerne i szczegółowe wyjaśnienia, zaprzeczając m.in. by kiedykolwiek groził A. H.. Podał również, że o jego relacji z A. H. wiedziała jego żona oraz przełożeni i dwie koleżanki z pracy.

Rozkazem personalnym Nr (...)L. Komendanta Wojewódzkiego Policji z dnia 16 marca 2009 roku, P. S. został zawieszony w czynnościach służbowych na okres trzech miesięcy od dnia 16 marca 2009 roku do dnia 16 czerwca 2009 roku.

Aktem oskarżenia z dnia 27 maja 2009 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie w dniu 28 maja 2009 roku, Prokurator Rejonowy w Puławach oskarżył P. S. o to że:

1) w datach bliżej nieustalonych, w okresie od lipca 2006 roku do września 2008 roku w L., woj. L., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści osobistej w postaci pozyskania partnerek do współżycia seksualnego, przekroczył swoje uprawnienia w zakresie podejmowania i przeprowadzania kontroli drogowych, jak też wykonywania zleconych mu przez przełożonych zadań w ramach pracy na stanowisku

specjalisty Wydziału Ruchu drogowego komendy Wojewódzkiej Policji w L., w ten sposób, iż powyższe kontrole podejmował bez podstawy faktycznej, po czym, wykorzystując zajmowane stanowisko, nalegał na udostępnienie mu numeru telefonu komórkowego zatrzymanych do kontroli kobiet, a następnie na spotkania z nimi i współżycie seksualne, przez co działał na szkodę interesu prywatnego – osób poddanych nieuzasadnionej kontroli drogowej oraz interesu publicznego, tj. autorytetu Policji, w tym:

- w kwietniu 2008 roku zatrzymał do kontroli drogowej A. W., kierującą samochodem osobowym marki R. (...), a następnie kontynuował za wymienioną jazdę, wszedł do jej miejsca pracy, uporczywie nalegając skłaniał ją do podania numeru telefonu komórkowego, przy pomocy którego w następnych miesiącach wielokrotnie i stanowczo domagał się spotkania i współżycia seksualnego, jak również zmierzał do tego podczas osobistego kontaktu, w czasie którego ocierał się o jej ciało, ugryzł ją w ucho, chwycił za twarz i brał na rękę;

- daty bliżej nieustalonej, w lecie 2006 roku lub 2007 roku zatrzymał do kontroli drogowej I. O., kierującą samochodem osobowym marki K. (...), po czym nalegał na spotkanie i podanie numeru telefonu komórkowego, a następnie wobec odmowy, zmusił ją do takiego zachowania, zabierając kluczyki pojazdu, po czym następnie przy wykorzystaniu powyższego numeru telefonu domagał się utrzymywania z nim kontaktów seksualnych,

- daty bliżej nieustalonej, wiosną 2007 roku zatrzymał do kontroli drogowej A. H. – instruktorkę nauki jazdy, po czym nalegał na spotkanie i udostępnienie mu numeru telefonu komórkowego, a następnie przy jego użyciu i podczas osobistych spotkań domagał się współżycia seksualnego, a w przypadku jego odmowy, przymuszał ją do tego treścią wysyłanych sms-ów i podejmowaniem wielokrotnych, nieuzasadnionych kontroli drogowych;

- w dacie bliżej nieustalonej, w 2007 roku, w czasie prowadzonego z ramienia (...) w L. szkolenia pracowników Poczty Polskiej w zakresie prowadzenia samochodów specjalnych, w ocenie J. K., nadmiernie ją komplementował, domagając się spotkań i podania numeru telefonu komórkowego

-tj. o czyny z art. 231 § 2 kodeksu karnego w zw. z art. 12 k.k.

2) daty bliżej nie ustalonej, w zimie 2007/2008 roku w L., woj. L., w celu zmuszenia A. H. do zaniechania poinformowania innych osób o łączących ich stosunkach seksualnych, użył wobec niej groźby bezprawnej zabójstwa, w ten sposób, iż wypowiadał tę groźbę okazując jej przy tym przedmiot odpowiadający wyglądem broni palnej – tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.

Rozkazem personalnym Nr (...)L. Komendant Wojewódzki Policji w dniu 16 czerwca 2009 roku przedłużył okres zawieszenia P. S. do czasu zakończenia postępowania karnego.

Rozkazem personalnym Nr (...)z dnia 14 maja 2010 roku L. Komendant Wojewódzki Policji zwolnił P. S. ze służby w Policji z dniem 30 maja 2010 roku w związku z upływem 12 miesięcy okresu zawieszenia w obowiązkach służbowych, ponieważ nie ustala przyczyna zawieszenia, tj. na podstawie art. 41 ust. 2 pkt. 9 ustawy o Policji. Powód nie odwoływał się od powyższej decyzji.

Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie wyrokiem z dnia 19 stycznia 2012 roku, sygn. akt IV K 198/11 uniewinnił P. S. od zarzucanego mu czynu z art. 231 § 2 kodeksu karnego w zw. z art. 12 k.k. i jednocześnie uznał powoda winnym popełnienia przestępstwa z art. 191 § 1 k.k.

Sąd ten ocenił, że mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie sposób przyjąć, iż P. S. jako funkcjonariusz publiczny swoim zachowaniem opisanym w akcie oskarżenia, działając w celu osiągnięcia korzyści osobistej dopuścił się czynu przekroczenia uprawnień określonego w art. 231 § 2 kodeksu karnego.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 12 czerwca 2012 roku, sygn. akt V Ka 532/12 utrzymał wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie uniewinnienia, uznając apelację prokuratury za oczywiście bezzasadną i jednocześnie uwzględnił

apelację oskarżonego, gdyż uchylił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie czynu z art. 191 § 1 k.k., przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Lublinie podniósł, że nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem prokuratora, jakoby ocena zeznań świadków miała prowadzić do wniosku, iż oskarżony P. S. przekroczył obowiązki funkcjonariusza policji, działając w celu osiągnięcia korzyści osobistej. Ocenił też, że słusznie Sąd pierwszej instancji podniósł, że zachowanie oskarżonego nie wyczerpywało ustawowych znamion zarzucanego mu czynu zabronionego, gdyż komplementowanie, czy nagabywanie oraz podejmowanie prób umówienia się – choć niestosowne - nie może być utożsamiane z przekroczeniem przysługujących oskarżonemu jako funkcjonariuszowi uprawnień.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego dotyczącej drugiego ze stawianych mu zarzutów, Sąd Okręgowy w Lublinie stwierdził, że Sąd pierwszej instancji wbrew dyrektywom art. 7 kodeksu postępowania karnego w sposób dowolny ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności przez co orzeczenie w tym zakresie należało uznać za wadliwe. Czyniąc ustalenia faktyczne dotyczące winy oskarżonego Sąd winien dokonać wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, tak aby ustalenia te odpowiadały rzeczywistości stanowi rzeczy i wszystkie okoliczności istotne dla odpowiedzialności oskarżonego zostały w sposób wystarczający wyjaśnione. Tymczasem Sąd I instancji rozpoznając tę sprawę powyższemu nie sprostał. Materiałem dowodowym, o czym przekonuje uzasadnienie wyroku, posługiwał się w sposób wybiórczy, nie dbając przy tym należyście o jego pełną, rzeczywistą treść, zaś ustalenia faktyczne czynił niezgodnie z treścią dowodów uznanych za wiarygodne. Popelnione uchybienia sprawiają, iż nie sposób zaaprobować dokonanej oceny dowodów, a w konsekwencji również poczynionych ustaleń faktycznych oraz wniosków wyprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, jakie znalazły swój wyraz tak w treści zaskarżonego orzeczenia, jak i jego pisemnych motywach. Tym samym uznane być one muszą za jednostronne i dowolne, a w związku z tym nie pozostające pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy w Lublinie zwrócił uwagę na to, że dowodami o zasadniczym znaczeniu dla poczynienia ustaleń w zakresie kwestii popełnienia przez oskarżonego drugiego z zarzucanych mu czynów, są bez wątplenia zeznania świadka A. H.. Podniósł przy tym, że zeznania tego świadka co do przebiegu wydarzeń są niespójne, a wręcz sprzeczne, zaś występujące w ich treści rozbieżności nie zostały w żaden sposób usunięte w toku rozprawy przez Sąd pierwszej instancji.

W następstwie ponownego rozpoznania sprawy – Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 roku, sygn. akt IV K 868/12 uniewinnił P. S. od zarzucanego mu czynu z art. 191 § 1 k.k.

Sąd ten ocenił, że świadek A. H., której zeznania były podstawą wniesienia przeciwko P. S. aktu oskarżenia w zakresie drugiego z zarzutów, jest osobą niewiarygodną, przy czym wskazują na to już jej zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których przedstawiła szczegóły w części mającej znaczenie dla bytu ewentualnej odpowiedzialności P. S., a więc sposobu przeprowadzenia kontroli drogowej i groźby. Pozostała część jej zeznań – zresztą co świadek sama zauważyła – pozostała chaotyczna i niespójna. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie zauważył, że analiza materiału dowodowego wskazuje na to, że do zdarzenia o jakie został oskarżony P. S. nie doszło. Zauważył też, że zapoznając się z zeznaniami A. H. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym (w śledztwie) trudno nie mieć co do nich wątpliwości i oprzeć się wrażeniu, że przedmiotowy zarzut objęty punktem drugim aktu oskarżenia został postawiony z uwagi na to, że oskarżyciel miał wątpliwość jak potraktować właśnie tę część zeznań: zeznania te nie zawierają jakiegokolwiek kategorycznego stwierdzenia, że A. H. miała być zastraszona w celu zachowania dyskrecji, wręcz przeciwnie – jeżeli już to z pierwszej fazy tych zeznań wynikało, że do zdarzenia miało dojść po odmowie współzycia, do którego z kolei doszło jednak po rzekomo wypowiedzianych przez oskarżonego słowach. W ocenie tego Sądu - tym samym sam oskarżyciel wątpił w zaistnienie tego zdarzenia. Tym bardziej, że niejako wybrał do tej części zeznań kwalifikację czynu pozwalającą na ściganie bez wniosku pokrzywdzonej.

Na skutek apelacji prokuratora – Sąd Okręgowy w Lublinie, wyrokiem z dnia 24 września 2013 roku, sygn. akt V Ka 698/13 utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji, uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną.

W dniu 27 września 2013 roku powód wystąpił do Sądu Okręgowego w Lublinie o wydanie mu odpisu prawomocnego wyroku z dnia 24 września 2013 roku, sygn. akt V Ka 698/13 i jednocześnie wystąpił do Komendanta Wojewódzkiego Policji w L. z pismem, w którym na podstawie art. 42 ust. 2 w zw. z art. 42 ust. 7 ustawy o Policji – zgłosił gotowość do podjęcia służby w Policji

Rozkazem personalnym Nr (...) z dnia 16 października 2013 roku L. Komendanta Wojewódzkiego Policji powód P. S. został przywrócony do służby w Policji z dniem 16 października 2013 roku i mianowany na stanowisko specjalisty Zespołu Broni i Balistyki Laboratorium Kryminalistycznego w 6 grupie uposażenia zasadniczego w wysokości 2.670 zł, wynikającej z mnożnika 1,75 kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej na rok 2013 dla funkcjonariuszy Policji, z dodatkiem służbowym w wysokości 490 zł.

W dniu 22 marca 2015 roku powód wystosował skargę do Komendanta Głównego Policji na działania funkcjonariusza BSW KGP M. K. (2) podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych w charakterze funkcjonariusza Policji, podnosząc że wyżej wymieniony w dniu 30 lipca 2008 roku sporządził notatkę urzędową (L.dz. D-II- (...)), w której zawarł cały szereg nieprawdziwych, a częściowo przez niego samego sfabrykowanych informacji dotyczących P. S. oraz wnioskował do prokuratury o wszczęcie wobec powodowi postępowania karnego.

Gdyby powód pozostawał w służbie w Policji w okresie od 1 czerwca 2010 roku do dnia 15 października 2013 roku otrzymałby łącznie uposażenie w wysokości 149.054,22 zł netto (por.: wynikającą z informacji na k. 264-266 kwotę 154.320,39 zł netto pomniejszoną o 1/2 pobranego przez powoda uposażenia za miesiąc październik 2013 roku – czyli kwotę 1.755,39 zł, tj. 1/2 z 3.510,78 zł netto oraz pomniejszoną o wysokość pobranego przez powoda uposażenia za miesiąc październik – w wyczeniu w kwocie 3.510,78 zł netto; $154.320,39 \text{ zł} - 1.755,39 \text{ zł} - 3.510,78 \text{ zł} = 149.054,22 \text{ zł}$).

Powyżej wskazane uposażenie za wskazany okres obejmuje poza składnikami stałymi – czyli uposażeniem zasadniczym w wysokości 2.670 zł brutto, także składniki, które byłyby należne powodowi w przypadku ciągłości służby na zajmowanym stanowisku, tj.: wzrost dodatku z tytułu wysługi lat o 1% co roku przysługujący na dzień 20 sierpnia każdego roku, obligatoryjne podwyższenie dodatku za stopień o 300 zł brutto od dnia 1 lipca 2012 roku, wzrost dodatku za stopień od dnia 24 lipca 2012 roku o 10 zł brutto w związku z mianowaniem na nadkomisarza Policji, gdyż wyższy stopień byłby należny powodowi w związku z zajmowanym ówczesnie przez P. S. stanowiskiem. Wyплаты powyższych należności następowałyby z góry za dany miesiąc – pierwszego roboczego dnia danego m miesiąca.

Powód otrzymałby także dodatkowe wynagrodzenie roczne w kwotach netto: za rok 2010 - w dniu 31 marca 2011 roku w kwocie 3.364,70 zł, za rok 2011 – w dniu 30 marca 2012 roku w kwocie 3.387,40 zł, za rok 2012 – w dniu 29 marca 2013 roku w kwocie 3.663,10 zł. Ponadto powód otrzymałby świadczenie w postaci tzw. mundurówki: w dniu 29 kwietnia 2011 roku w kwocie 2.121 zł netto, w dniu 30 kwietnia 2012 roku w kwocie 2.362 zł netto.

W związku z ponownym przyjęciem powoda do służby z dniem 16 października 2013 roku powód otrzymał 1/2 wysokości należnego mu uposażenia w kwocie 1.755,39 zł netto oraz uposażenie w pełnej wysokości za listopad i kolejne miesiące. Powód otrzymał ponadto wyrównanie wynagrodzenia za okres jego zawieszenia w obowiązkach służbowych.

W okresie pozostawania poza służbą powód sporadycznie znajdował zatrudnienie zatrudniając się na podstawie umów cywilnoprawnych. Łącznie w tym okresie z tytułu umów cywilnoprawnych uzyskał dochód w kwocie 25.000 zł netto. Dochód przynajmniej w takiej wysokości netto z tytułu zawieranych umów cywilnoprawnych powód uzyskiwałby także w powyższym okresie, gdyby pozostawał w czynnej służbie.

(vide następujące dowody: dokumenty na kolejnych kartach akt Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie o sygn. IV K 288/09 i IV K 868/12 oraz dokumenty w aktach osobowych policjanta nr (...), informacja udzielona przez Komendę Wojewódzką Policji w L. – Wydział Finansów k. 264-266, zeznania roczne o wysokości osiągniętego

dochodu k. 301-310, zeznania świadka E. G. k. 280-282, zeznania powoda k. 332v-333, k. 317v-31, k. 281v i nagranie k. 253 od 00:01:28 do 00:15:31)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów urzędowych, których autentyczność i moc dowodowa nie została zaprzeczona przez strony: dokumentów na kolejnych kartach akt Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie o sygn. IV K 288/09 i IV K 868/12 oraz dokumentów w aktach osobowych policjanta nr (...) i informacji udzielonej przez Komendę Wojewódzką Policji w L. – Wydział Finansów (k. 264-266), a ponadto na podstawie zeznań rocznych o wysokości osiągniętego dochodu (k. 301-310).

Ponadto stan faktyczny w niewielkiej części ustalono na podstawie zeznań świadka E. G. (k. 280-282), gdyż choć Sąd nie uznał ich za niewiarygodne, to jednak niewiele one do sprawy wniosły. Zeznania tego świadka nie podważyły mocy dowodowej będących dowodami w sprawie dokumentów urzędowych. W ocenie Sądu są one dowodem jedynie na okoliczność subiektywnego przekonania prokuratora i jego subiektywnych ocen dokonanych w toku toczącego się przeciwko powodowi postępowania karnego.

Stan faktyczny został też ustalony na podstawie zeznań powoda k. 332v-333, k. 317v-31, k. 281v i nagranie k. 253 od 00:01:28 do 00:15:31 – którym Sąd dał wiarę w całości w części istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, uznając że poza nimi znajdują się oceny powoda dotyczące motywów zachowania prokuratora.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu w składzie orzekającym w niniejszej sprawie – roszczenie odszkodowawcze powoda jest co do zasady zasadne.

Powód wywodzi odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę majątkową, której źródłem było zachowanie funkcjonariusza jednostki organizacyjnej pozwanego – Prokuratury Rejonowej w Puławach w latach 2009 roku - 2013. Zasadność roszczenia powoda powinna zatem być oceniana w świetle art. 417 § 1 k.c. - w aktualnym brzmieniu powyższego przepisu. Przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa – poza zdarzeniem powodującym szkodę i adekwatnym związkiem przyczynowym pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą – jest bezprawność działania lub zaniechania rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa w art. 87 – 94 Konstytucji RP, jako niezgodność zachowania z prawem, a więc w sposób węższy, niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego.

Pojęcie bezprawności w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych oraz uchybień normom pozaprawnym (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 2015 roku, II CSK 254/14 i z dnia 20 marca 2015 roku, II CSK 218/14 - publ. na www.sn.pl oraz niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 lutego 2011 roku, IV CSK 290/10, z dnia 13 czerwca 2013 roku, V CSK 348/12, z dnia 21 marca 2013 roku, IV CSK 380/13 oraz uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku, SK 18/00, OTK 2001/8/256).

Nie budzi wątpliwości w orzecznictwie sądowym pogląd, że uchylenie w sprawie karnej wyroku skazującego i zakończenie jej wyrokiem uniewinniającym nie przesądza – co do zasady – o bezprawności czynności organów ścigania związanych z wypełnianiem obowiązków ustawowych. Dokonanie ustalenia bezprawności działania funkcjonariusza lub działania przy wykonywaniu władzy publicznej zawsze powinno nastąpić w danej sprawie przy uwzględnieniu okoliczności związanych z przebiegiem konkretnego postępowania (por. m.in. ww. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2015 roku).

Pomimo przyjęcia szeroko akceptowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasady, że czynności organów ścigania związane z wypełnianiem ich obowiązków ustawowych nie mają charakteru działań niezgodnych z prawach i to także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego,

w ocenie Sądu Okręgowego w Lublinie w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, w sprawie niniejszej zachodzą podstawy do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej.

Nie można podzielić zapatrywania pozwanego, że Prokuratura Rejonowa w Puławach działała w granicach swoich kompetencji i zobligowana była do wszczęcia przeciwko powodowi postępowania karnego, a następnie wniesienia aktu oskarżenia do sądu i popierania oskarżenia przeciwko powodowi. Zdaniem Sądu orzekającego - należy stanowczo sprzeciwić się tezie, że przesądza już o tym to, że działania te były podejmowane przez organ ustawowo powołany, w ramach przypisanych mu kompetencji.

W ocenie Sądu organ prowadzący postępowanie karne przygotowawcze, który wszczął postępowanie przeciwko powodowi, a następnie wniósł akt oskarżenia do sądu i popierał go przed sądem przez okres ponad 4 lat, dopuścił się rażących uchybień w gromadzeniu i ocenie materiału dowodowego stanowiącego podstawę do postawienia powodowi zarzutów, a następnie wniesienia aktu oskarżenia i popierania go.

O ile należy zgodzić się ze stanowiskiem, że samo wszczęcie przez organ ścigania postępowania w sprawie o sygn. akt 4 Ds. 481/08/S – w jego fazie in rem - było uzasadnione, to należy podkreślić, że w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Puławach o sygn. akt 4 Ds. 481/08/S zebrany materiał dowodowy w sposób oczywisty nie dawał żadnych podstaw do postawienia powodowi zarzutu popełnienia czynów z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz w sposób oczywisty nie dawał wystarczających podstaw do postawienia powodowi zarzutu z art. 191 § k.k.

Wynika to wyraźnie z dowodów w postaci dokumentów urzędowych znajdujących się w aktach sprawy karnej, która toczyła się przeciwko powodowi, w postaci uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie, sygn. akt V Ka 531/12 i uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie, sygn. akt IV K 868/12.

Z pierwszego z powyższych dokumentów wynika w sposób oczywisty, że mając na względzie zgromadzony w sprawie już w postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy, nie sposób ocenić go tak jak dokonał tego organ ścigania, tj. przyjąć, iż P. S. jako funkcjonariusz publiczny swoim zachowaniem opisanym w akcie oskarżenia, działając w celu osiągnięcia korzyści osobistej dopuścił się czynu przekroczenia uprawnień określonego w art. 231 § 2 kodeksu karnego. Z treści tego dokumentu wynika, że przestępstwo przekroczenia uprawnień, które zarzucił powodowi prokurator i o które powoda oskarżył i popierał ten akt oskarżenia, utożsamione zostało przez organ ścigania już z samymi faktami komplementowania, nagabywania oraz podejmowania prób umówienia się z kobietami przez powoda będącego funkcjonariuszem Policji.

Skoro zatem prokurator - dysponując obszernym materiałem dowodowym, z którego w sposób oczywisty wynika, że powód choć zachowywał się niestosownie (biorąc pod uwagę obowiązujące normy obyczajowe), to nie popełnił przestępstwa - zarzucił powodowi popełnienie szereg przestępstw przekroczenia przysługujących oskarżonemu jako funkcjonariuszowi uprawnień – to zachowanie prokuratora należy ocenić jako bezprawne. Bezwzględnie w państwie prawa od prokuratora należy wymagać znajomości ustawowych znamion czynu zabronionego. Jeżeli prokurator kwalifikuje jakieś zachowanie jako przestępstwo, które przestępstwem w sposób oczywisty nie jest (w dodatku konsekwentnie forsuje swoją ocenę – vide: apelacja prokuratora od wyroku Sądu pierwszej instancji uniewinniającego powoda od pierwszego z zawartych w akcie oskarżenia zarzutów) – a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie – to niewątpliwie w sposób rażący naruszył zarówno przepis art. 231 § 2 k.k. jak i art. 313 § 1 k.p.k. – poprzez wszczęcie i prowadzenie śledztwa przeciwko powodowi w sytuacji, gdy nie zachodziło uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa oraz art. 322 § 1 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. – poprzez niezastosowanie a w konsekwencji zaniechanie umorzenia postępowania w sytuacji, gdy zachowanie P. S. nie wyczerpywało ustawowych znamion czynu zabronionego z art. art. 231 § 2 k.k.

Z powyższych dokumentów urzędowych, a także pośrednio z treści dokumentu urzędowego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie, sygn. akt V Ka 698/13 – wynika, że wbrew dyrektywom art. 7 k.p.k. - prokurator w sposób wadliwy zebrał materiał dowodowy w sprawie i w sposób dowolny go ocenił, nie wyjaśnił przy tym wszystkich istotnych

dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a samym materiałem dowodowym posługiwał się w sposób wybiórczy, nie dbając przy tym należyście o jego pełną, rzeczywistą treść.

Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie ocenił, że świadek A. H., której zeznania były podstawą przedstawienia powodowi zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. oraz wniesienia przeciwko P. S. aktu oskarżenia w zakresie tego zarzutu, jest osobą niewiarygodną, przy czym wskazują na to już jej zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których przedstawiła szczegóły w części mającej znaczenie dla bytu ewentualnej odpowiedzialności P. S., a więc sposobu przeprowadzenia kontroli drogowej i groźby. Pozostała część jej zeznań – zresztą co świadek sama zauważyła – pozostała chaotyczna i niespójna. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie zauważył, że analiza materiału dowodowego wskazuje na to, że do zdarzenia o jakie został oskarżony P. S. nie doszło. Zauważył też, że zapoznając się z zeznaniami A. H. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym (w śledztwie) trudno nie mieć co do nich wątpliwości i oprzeć się wrażeniu, że przedmiotowy zarzut objęty punktem drugim aktu oskarżenia został postawiony z uwagi na to, że oskarżyciel miał wątpliwość jak potraktować właśnie tę część zeznań: zeznania te nie zawierają jakiegokolwiek kategorycznego stwierdzenia, że A. H. miała być zastraszona w celu zachowania dyskrecji, wręcz przeciwnie – jeżeli już to z pierwszej fazy tych zeznań wynikało, że do zdarzenia miało dojść po odmowie współzycia, do którego z kolei doszło jednak po rzekomo wypowiedzianych przez oskarżonego słowach. W ocenie tego Sądu - tym samym sam oskarżyciel wątpił w zaistnienie tego zdarzenia. Tym bardziej, że niejako wybrał do tej części zeznań kwalifikację czynu pozwalającą na ściganie bez wniosku pokrzywdzonej.

W zakresie drugiego z zarzutów postawionych powodowi przez prokuratora – w ocenie Sądu orzekającego – wystąpiła sytuacja, że prokurator prowadzący postępowanie w sposób oczywiście wadliwy zebrał materiał dowodowy oraz w sposób oczywiście wadliwy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zauważyć należy, że w protokole przesłuchania świadka A. H. brak jest m.in.: wyjaśnienia przez świadka bliższych okoliczności wysłania w dniu 13 listopada 2007 roku o godzinie 7:21 maila do BSW KGP z komputera M. K. (1) oraz bliższego wyjaśnienia intencji i motywów jego wysłania (które zresztą w przedmiotowym mailu zostały przedstawione nieco inaczej niż przez świadka A. H. w trakcie złożonych przez nią w postępowaniu przygotowawczym zeznań), a także odniesienia się przez tego świadka do okoliczności, dlaczego w przedmiotowej wiadomości świadek (odmiennie niż w swoich zeznaniach) opisał relację łączącą ją z P. S. wyłącznie jako relację jednostronną oraz dlaczego świadek inaczej opisał zdarzenie podczas którego P. S. miał jej grozić zabójstwem, a mianowicie nie podał, że okazał on jej przy tym posiadaną przy sobie broń i dlaczego informacji tej nie przekazał funkcjonariuszom BSW KGP podczas rozpytania świadka co do okoliczności zdarzenia w dniu 20 listopada 2007 roku – czyli tydzień po wysłaniu maila i 8 dni po opisanym w mailu fackie grożenia jej śmiercią. Oznacza to, że albo prokurator prowadzący przesłuchanie świadka nie był wnikliwy i zignorował zaistniałe niejasności w zeznaniach świadka, ich chaotyczność i niespójność oraz sprzeczność z treścią pozostałego zebranego już na tym etapie postępowania karnego w sprawie materiału dowodowego i nie próbował ich wyjaśnić, nie zadając dalszych pytań, albo – ewentualnie - że na dodatkowo zadane pytania nie uzyskawszy odpowiedzi, nie zamieścił treści tych pytań i reakcji na nie przesłuchiwanego świadka.

Opowiadając się za pierwszą z powyższych wersji zdarzenia – z uwagi na treść dokumentu urzędowego w postaci protokołu przesłuchania świadka – zauważyć należy, że pomimo tych ewidentnych niejasności w zeznaniach świadka oraz pomimo rzucającej się w oczy chaotyczności i niespójności zeznań tego świadka i ich sprzeczności z treścią pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci: maila, notatki urzędowej funkcjonariusza BSW KGP, zestawienia bilingów, zeznań świadków dotyczących relacji powoda ze świadkiem, wyjaśnień złożonych przez P. S., prokurator ocenił te zeznania jako całkowicie wiarygodny i zasadniczy dowód w sprawie i wyłącznie na jego podstawie przedstawił powodowi zarzut popełnienia przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. i popierał go przed sądem.

Takie zachowanie prokuratora jest w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie zachowaniem bezprawnym, gdyż naruszającym:

- art. 2 § 1 pkt. 1, art. 4, art. 5 § 2, art. 7 k.p.k. – poprzez naruszenie podstawowych zasad procesu karnego, a szczególności zasady obiektywizmu, domniemania niewinności i rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego,

jak również poprzez uwzględnianie dowodów przemawiających wyłącznie na niekorzyść P. S. oraz rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na jego niekorzyść, przy jednoczesnym, całkowicie bezkrytycznym i bezpodstawnym uznaniu za wiarygodne zeznań A. H.;

- art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. i art. 322 k.p.k. – poprzez nie wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania oraz wszczęcie i prowadzenie śledztwa przeciwko powodowi, a następnie wniesienie aktu oskarżenia w sytuacji, gdy brak było dostatecznych danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przez powoda zarzucanego mu czynu.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie można aprobować sytuacji, że prokurator czy inny organ ścigania czuje się zwolniony od rzetelnej oceny uzyskanego materiału dowodowego w karnym postępowaniu przygotowawczym – zgodnie z art. 7 k.p.k. – i w każdym przypadku, gdy posiada jakikolwiek dowód sprawstwa i/lub winy danej osoby (bez względu na to, czy można obiektywnie uznać go za wiarygodny, czy posiadający moc dowodową) wszczyna przeciwko danej osobie postępowanie karne, a następnie wnosi i popiera przed sądem przeciwko tej osobie akt oskarżenia. Prokurator zgodnie z powyższym przepisem jest zobowiązany do dokonania rzetelnej oceny uzyskanego w sprawie materiału dowodowego, po to by osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności (art. 2 § 1 pkt. 1 k.p.k.), a nawet po to by dana osoba nie została bezpodstawnie narażona na poniesienie takiej odpowiedzialności. Brak dokonania takiej oceny, jak również dokonanie nierzetelnej oceny należy uznać za zachowanie sprzeczne z prawem. Odmierna ocena powyższej kwestii byłaby pozbawiona oparcia w prawie i stanowiłaby akceptację do bezpodstawnego wszczynania przeciwko obywatelom postępowań karnych w oparciu np. o ewidentne pomówienia innej osoby.

Dlatego nie Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podzielił podnoszonego przez pozwanego zarzutu zarzut braku bezprawności zachowania prokuratora. Bez znaczenia dla oceny zachowania prokuratora pozostaje okoliczność, że sąd karny nie wykorzystał swoich uprawnień do zwrotu aktu oskarżenia ze względów formalnych (art. 337 k.p.k.) oraz przekazania sprawy prokuratorowi celem uzupełnienia śledztwa (vide: art. 345 k.p.k. obowiązujący przed dniem 1 lipca 2015 roku), a także że Sąd pierwszej instancji przy rozpoznaniu sprawy po raz pierwszy uznał powoda za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 191 § 1 k.k.

Gdyby prokurator w sposób rzetelny ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i bardziej wnikliwie przesłuchał świadka A. H. na etapie postępowania przygotowawczego, a nawet gdyby tylko dokonał należytej oceny wiarygodności i precyzji zeznań świadka A. H. na etapie tego postępowania - nie doszłoby do przedstawienia powodowi zarzutów, a już na pewno nie doszłoby do wniesienia przeciwko niemu aktu oskarżenia.

Oczywiście ma rację pozwany, że nie można odmówić urzędnikom, sędziom, czy prokuratorom prawa do popełniania błędów i że do ich korygowania służą procedury odwoławcze, których celem jest stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń niższej instancji. Nie może to jednak prowadzić to uznania, że w każdym przypadku popełnienia takiego błędu wyłączona jest odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa. W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie uzasadniona jest odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa wobec powoda. Prokurator bowiem swoim zachowaniem nie tylko rażąco nie naruszył prawo, ale i owo naruszenie nosi ono znamiona oczywistości.

Na skutek zachowania prokuratora powód został najpierw zawieszony w czynnościach funkcjonariusza Policji, a następnie zwolniony ze służby. W następstwie powyższego powód doznał szkody majątkowej w postaci utraty dochodów, które uzyskalby, gdyby pozostawał w służbie.

Dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, obok bezprawnego zdarzenia sprawczego, konieczne było ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody i związku przyczynowego.

Szkodą jest wszelki uszczerbek dotyczący osobę bez prawnego uzasadnienia, wyrażający się w różnicy pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki istniał i mógłby w normalnej kolei rzeczy istnieć, a stanem, jaki powstał skutkiem zdarzenia wywołującego zmianę. Ogólnie rzecz ujmując, jest to rzeczywisty uszczerbek, który następuje w majątku uprawnionego, także w zakresie także w zakresie utraty spodziewanych korzyści, które niechybnie uprawniony by uzyskał, a których nie uzyskał w następstwie zdarzenia szkodowego.

Za związek przyczynowy między zdarzeniem stanowiącym podstawę odpowiedzialności a szkodą, zgodnie z teorią adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.), uznaje się - na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy specjalnej - sytuację, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest koniecznym i typowym następstwem tego rodzaju zdarzeń.

Z dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych wynika, że gdyby

powód pozostawał w służbie w Policji w okresie od 1 czerwca 2010 roku do dnia 15 października 2013 roku otrzymałby łącznie uposażenie w wysokości 149.054,22 zł netto.

Brak jest podstaw do uznania, że powód nie uzyskałby powyższej kwoty. Należy zauważyć, że bezpośrednio po zakończeniu procesu karnego wrócił do służby na poprzednio zajmowane stanowisko. Powyższa kwota jest więc w realiach sprawy szkodą w majątku powoda, pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem prokuratora. Niewątpliwie bowiem, gdyby prokurator należycie wywiązał się ze swoich obowiązków - powód uzyskałby powyższe uposażenie.

W orzecznictwie podkreśla się, że związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować, jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego "przyczyną" ze zjawiskiem określonym, jako "skutek". Istnienie związku przyczynowego, jako zjawiska obiektywnego determinowane jest okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach konkretnej sprawy. W pierwszej kolejności należy za pomocą testu "conditio sine qua non" zbadać, czy określony skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano, jako jego przyczynę, to znaczy, czy oceniany skutek nastąpiłby mimo braku wskazanej przyczyny. Jeżeli odpowiedź jest negatywna, czyli badany skutek nastąpiłby również mimo nieobecności tej przyczyny należy stwierdzić, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy relacje pomiędzy przyczyną a skutkiem są adekwatne w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Jak wskazano, pojawienie się w przebiegu kauzalnym przyczyny zewnętrznej, niepowiązanej z działaniem lub zaniechaniem podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody przesądza o braku związku przyczynowego, jeśli bez przyczyny pierwotnej szkoda i tak powstałaby. Dla stwierdzenia istnienia związku przyczynowego między bezprawnym zachowaniem prokuratora, a dochodzoną szkodą niezbędne jest porównanie hipotetycznego stanu faktycznego, w którym do niego by nie doszło, ze stanem faktycznym, jaki rzeczywiście wystąpił po przedstawieniu powodowi zarzutów i wniesieniu przeciwko niemu aktu oskarżenia i stanowcze uznanie, że szkoda nie nastąpiłaby, gdyby nie bezprawne zachowanie prokuratora (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 roku, V CSK 373/07, Baza LEX 465886).

Biorąc pod uwagę powyższe żądanie powoda w części obejmującej zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 149.054,22 zł tytułem odszkodowania jest zasadne. Podstawą uwzględnienia roszczenia powoda jest przepis art. 417 § 1 k.c.

Jeżeli chodzi o roszczenie główne w pozostałej części, w tym i żądanie zasądzenia skapitalizowanych odsetek to nie jest ono zasadne i zostało oddalone. Brak jest w ocenie Sądu orzekającego zarówno podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda odszkodowania w wysokości uposażenia powoda brutto (a więc z uwzględnieniem odprowadzanych od uposażenia powoda należności publicznoprawnych), gdyż powód przecież nie otrzymuje uposażenia w wysokości brutto, lecz netto. Brak jest też podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda skapitalizowanych odsetek ustawowych od poszczególnych kwot miesięcznego uposażenia za okres od dnia kiedy byłyby one wypłacane powodowi. Powód w niniejszej sprawie dochodzi od pozwanego zapłaty odszkodowania (zobowiązania o charakterze bezterminowym do czasu wystosowania wezwania do zapłaty), a nie wypłaty uposażenia i innych należności związanych ze stosunkiem pracy. Wobec zwolnienia powoda ze służby powód utracił uprawnienie do uposażenia i innych należności związanych ze stosunkiem pracy. Gdyby powód nadal pozostawał w służbie od otrzymywanych kwot nie otrzymywałby uposażenia i innych należności od pracodawcy z odsetkami ustawowymi, a przynajmniej brak

podstaw do uznania, że tak by było, Brak jest też podstaw do uznania, że kwoty, które by mu wypłacano przynosiłyby mu dodatkowy zysk w postaci odsetek ustawowych.

W ocenie Sądu powód może zasadnie domagać się od pozwanego odsetek jedynie w części obejmującej odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty głównej od dnia 11 lipca 2015 roku do dnia zapłaty.

Sąd miał na uwadze, że powód nie wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania – dlatego w ocenie Sądu – powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie – dopiero od następnego dnia od upływu 14 dni od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu pozwanemu (co miało miejsce w dniu 25.06.2015 roku (k. 223-223v), tj. od dnia 11 lipca 2015 roku.

Biorąc pod uwagę powyższe - należało na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty głównej, tak jak w wyroku, a w pozostałej części roszczenie powoda o zapłatę odsetek oddalić.

Ustosunkowując się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, należy zauważyć, że już to nie jest on zasadny, gdyż w ocenie Sądu orzekającego roszczenia powoda (tj. główne i uboczne) nie przedawniły się, już to – jeżeli nawet przyjąć, że to nastąpiło – powoływanie się przez pozwanego w niniejszej sprawie na zarzut przedawnienia należałoby uznać za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Wskazać należy że orzecznictwo sądowe przeważnie odwołuje się do stanowiska, że początek biegu przedawnienia to chwila dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie, nawet jeśli poszkodowany nie zna jej rozmiarów bądź trwałości następstw (por. wyrok SN z dnia 10.06.1986 roku, III CRN 101/86 nie publ.), przy czym poszkodowany musi mieć świadomość szkody w ogóle, bez konieczności jej precyzyjnego obliczenia (uchwała 7 sędziów SN z dnia 11.02.1963 roku, III PO 6/62, OSNCP 1964/5/87 oraz wyrok SN z dnia 19.05.1999 roku, II UKN 647/98, OSNAP 2000/15/89).

Stanowisko to nie jest jednak całkowicie jednolite. Nieco inaczej początek biegu terminu przedawnienia bywa określany w sprawach odszkodowawczych dotyczących tzw. błędów medycznych i bezprawnych działań funkcjonariuszy. Należy choćby zauważyć, że w wyroku z dnia 16 kwietnia 1999 roku, IIUKN 579/98 (OSNAP 2000/12/481) Sąd Najwyższy stwierdził, że „datę, od której rozpoczyna się bieg przedawnienia, stanowi data, kiedy poszkodowany w oparciu o miarodajne i autorytatywne orzeczenie kompetentnej placówki medycznej dowiaduje się o swojej chorobie, jej stopniu zaawansowania, powiązaniu z warunkami pracy, a w konsekwencji o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. odnosi się to w szczególności do uszczerbku na zdrowiu spowodowanego innymi niż doznanie ewidentnego kalectwa (np. utrata kończyny)”.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie akceptuje stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2010 roku, V CSK 272/09, publ. www. sn.pl i w wyroku SN z 04.03.2005 roku, III CSK 408/04 - na który ten pierwszy się zresztą powołuje: „W sytuacji, gdy szkodę wyrządziło bezprawne działanie funkcjonariusza państwowego, poszkodowany do czasu ustalenia we właściwym trybie, że działanie to było bezprawne nie ma podstaw do stwierdzenia, iż funkcjonariusz państwowy lub Skarb Państwa odpowiadają wobec niego z tytułu czynu niedozwolonego”. Należy więc uznać, że samo podejrzenie, czy przypuszczenie, a nawet subiektywne przekonanie poszkodowanego, że działanie to było bezprawne i wyrządziło mu szkodę nie jest jednoznaczne z uzyskaniem wiarygodnej informacji w tym względzie. „Dopiero gdy poszkodowany z kompetentnych źródeł dowiedział się o bezprawności działania funkcjonariusza państwowego można uznać, że „dowiedział się” o osobie obowiązanej do naprawienia szkody w rozumieniu art. 442 § 1 i art. 442 . 1 § 1 k.c.”.

W realiach niniejszej sprawy należy - w ocenie Sądu orzekającego - przyjąć, że powód wiarygodną informację o tym, że działanie prokuratora przeciwko niemu było bezprawne powziął najwcześniej dopiero po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 czerwca 2012 roku, sygn. akt V Ka 532/12 i najwcześniej od tej daty rozpoczął się bieg terminu przedawnienia jego roszczenia. Biorąc pod uwagę powyższe – w dniu wniesienia pozwu (co miało miejsce w dniu 10 kwietnia 2015 roku) nie upłynął jeszcze trzyletni termin przedawnienia jego

roszczenia odszkodowawczego wynikający z art. 442 . 1 § 1 k.c. Wniesienie pozwu w niniejszej sprawie, zaś bieg przedawnienia przerwało (argument z art. 123 § 1 pkt. 1 k.c.).

Niezależnie od powyższego, tj. gdyby przyjąć, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego rozpoczął się wcześniej (w dniu przedstawienia powodowi przez prokuratora zarzutów - co miało miejsce w dniu 10 marca 2009 roku, czy w dniu wniesienia przeciwko powodowi aktu oskarżenia - co miało miejsce w dniu 28 maja 2009 roku, czy w dniu zwolnienia powoda ze służby – co miało miejsce w dniu 30 maja 2010 roku i od kiedy to dopiero można mówić o powstaniu szkody, której powód w niniejszym procesie naprawienia dochodzi) i roszczenie odszkodowawcze powoda przedawniło się, tak jak podnosi to w niniejszej sprawie pozwany Skarb Państwa – uwzględnienie powyższego zarzutu byłoby - w ocenie Sądu orzekającego niezasadne, gdyż podniesienie tego zarzutu przez pozwanego należałoby uznać w okolicznościach sprawy za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Opóźnienie powoda w dochodzeniu roszczenia należałoby uznać za stosunkowo niewielkie i całkowicie usprawiedliwione. Powód czekał bowiem na definitywne zakończenie toczącego się z jego udziałem procesu karnego, a także na powrót do służby w Policji i powrót do normalnego życia, nie obarczonego pozostawaniem w stanie oskarżenia. Trudno w tej sytuacji się dziwić, że dopiero po półtora roku od ogłoszenia wyroku całkowicie uniewinniającego go od popełnienia zarzuczanych mu przez prokuratora czynów, zdecydował się na wniesienie powództwa w niniejszej sprawie.

Dlatego orzeczono jak w punkcie I i II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu, zamieszczone w punkcie III wyroku znajduje oparcie w przepisach: art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., a także § 2 ust 1 i 2 oraz § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461). W myśl art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. – w razie częściowego tylko uwzględnienia powództwa koszty procesu będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Oczywiście chodzi o koszty celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Orzeczenie o kosztach procesu uwzględnia wynik sprawy, a więc to, że powód wygrał proces w około 64% swojego żądania, przegrał zaś w 36% ($149.054,22 \text{ zł} : 233.241,04 =$ w zaokrągleniu 64%). Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła bowiem 233.241,04 zł, a na rzecz powoda Sąd zasądził ogółem 149.054,22 zł. Powód, który był tymczasowo w toku procesu zwolniony od kosztów sądowych ponad opłatę od pozwu w kwocie 1.500 zł, poniósł celowe koszty procesu jedynie w postaci tej części opłaty od pozwu, tj. w kwocie 1.500 zł. Pozwany reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa poniósł celowe koszty procesu w wysokości 7.200 zł i powyższą kwotę stanowi koszt zastępstwa procesowego. Razem koszty procesu poniesione przez obie strony zamknęły się zatem kwotą 8.700 zł. Biorąc pod uwagę wynik sprawy – powód powinien ponieść 36% tych kosztów (czyli kwotę 3.132 zł, bo $36\% \text{ z } 8.700 \text{ zł} = 3.132 \text{ zł}$), a pozwany 64% tych kosztów. Powód przy przegranej w 36% i poniesieniu kosztów w kwocie 1.500 zł powinien więc zwrócić pozwanemu kwotę 1.632 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu ($3.132 \text{ zł} - 1500 \text{ zł} = 1.632 \text{ zł}$).

Dlatego orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Biorąc pod uwagę, że powód w niniejszej sprawie korzystał w niniejszej sprawie z pomocy prawnej udzielonej urzędu i wobec wniosku jego pełnomocnika z urzędu - Sąd w punkcie IV wyroku przyznał mu koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Wskazana w pkt. IV wyroku kwota 8.856 zł obejmuje koszty zastępstwa prawnego ustalone według stawki minimalnej obliczonej od wartości przedmiotu sprawy (sporu) powiększonej o podatek VAT – stosownie do § 2 ust. 3 i § 6 pkt. 6 oraz § 19 i 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku – w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013.461).

W punkcie V wyroku Sąd rozstrzygnął o nieuiszczonych w sprawie kosztach sądowych. Sąd uznał, że celowe będzie ich przejecie w całości na rzecz Skarbu Państwa i nieobciążanie nimi stron. Powyższe rozstrzygnięcia o kosztach sądowych znajduje oparcie w dyspozycji przepisu art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.).

Z tych względów – na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy w Lublinie – orzekł jak w sentencji wyroku.